

Akt V

Klituś Bajduś: Pewnego razu z samego rana,
Kiedy to słońko dopiero wschodzi,
Ali ostrożnie z domku wygląda,
Nosek wychyla, nogę wystawia,
Jest dzielny bardzo, twardo się trzyma
i już niczego się nie obawia.
Cichutko zmyka koło podwórza,
Mija zagonki z pomidorami,
Orzeszki cioci, maniok Bahati
I całe pola z kukurydzami.
Zimno jest jeszcze i rosa mokra
Na trawie w małych kropelkach stoi,
Dzielny nasz chłopczyk,
Przed siebie pędzi
Węża, zająca ni lwa się nie boi.
Wziął z sobą łuk swój drewniany, mały,
Przygotowane strzały z patyków
Z tyłu na plecach mu wystawały.
Torbę z jedzeniem chwycił w pośpiechu,
Wodę i placki cioci – chapati, włożył do środka,
Bo te ogromnie mu smakowały.
Tak właśnie Ali na polowanie
Udał się rankiem, tuż przed śniadaniem.
To sobie wcześniej już postanowił,
Że w wiosce pokaże co dzielnie zrobił.
Ali: Chcę być odważny jak inni chłopcy,
Nie taki słaby i zapłakany,
Chcę udowodnić, że mogę więcej
Niż mówić ciągle że chcę do mamy,



TEATRZYK
dla edukacji



Wczoraj słyszałem za domem stojąc
Jak jeden z drugim mówili
Że mięczak jestem
Z wielkiego miasta
I że mnie wcale nie polubili
Że żab się boję,
Po drzewach nie chodzę,
Polować nie umiem
Pająki mi straszne
A ja po prostu mam strachy swoje
Takie jak każdy z nas ma własne.
Pokażę im wszystkim, że jestem odważny
Że strach nie zagłąda mi w oczy
Że umiem polować i w lesie nocować
I stanę bez ruchu, gdy skoczy
Na głowę mi wielka jaszczurka
I w rękaw mój może dać nurka
A ja się nie boję.
Schowam się w trawie wysokiej, poczekam
Aż zając kicnie, do norki swojej
Będę go widział z daleka.
Czekam i czekam godziny całe
I nic się wcale nie dzieje
Zajęcy nie ma, lecz słońce mocne
Nad głową moją się śmieje.
Patrzę na niebo i chmurki nie widzę
Oh jak upalnie, gorąco,
Oczy zamykam, coś mi się zdaje
Że jakoś tak robi się śpiąco...”

Bahati: Obudź się Ally!
wszyscy cię przecież szukamy
od rana samego biegamy dokoła,



TEATRZYK
dla edukacji



krzyczymy, krążymy, ganiamy.
A ty nic nie mówisz,
Nie reagujesz,
Na trawce, słoneczku,
Się wylegujesz.
Wychodzisz z domu,
Nie mówisz nikomu
Dokąd Cię nogi poniosą.
A tu niebezpiecznie jest w okolicy
Bo węża groźnego widzieli
Masajowie - Nocni strażnicy
I wcale się z tego nie śmieli.
Alarm jest w wiosce ogłoszony
I trzeba uważać na siebie,
Na spacer nie chodzić,
I trzymać się razem,
By pomóc sobie w potrzebie”

Ali: Upssss

Bahati proszę nie ruszaj się wcale
I staraj nie mówić już więcej
Weź duży oddech,
Wypuść powietrze
I podaj mi swoje ręce”

Bahati: Co? Co ty mówisz?

Nic nie rozumiem,
Czy to jest jakaś zabawa?”

Ali: Nyoka za tobą oczami łypie

To jest poważna sprawa

Bahati: Nyoka – czyli wąż, jest za mną... na pewno?

Ali: Przecież Ci mówię, uwierz na słowo... królewno
Szybko najszybciej, jak tylko potrafisz
biegnij co sił starczy w nogach,



TEATRZYK
dla edukacji



wejdź na to drzewo wysokie
i czekaj aż pokonam naszego wroga

Klituś Bajduś: Wąż wielki, grubaśny, obślizły

Gotować się zaczął do boju

W pośpiechu machnął ogonem...

Ali wciąż stoi w spokoju

Choć serce do gardła wskoczyło

I ślinę przełykać mu trudno

Nie powie już nigdy więcej

(jak myślał wcześniej)

Że na wsi jest bardzo nudno

Gad ruszył szybciej przed siebie

Zasyczał, zagroził, wyraźnie poluje,

Ali na prędkę wymyślił

Jak życie swe uratuje.

Spogląda nerwowo dokoła

Ratunku jakiegoś szuka,

Wnet kłodę drewnianą, ciężką

W rękę swą chwycił zwycięsko

I węża nią zaatakował

Siłą, której wcześniej nie znał.

Wąż się zaperzył, zesztyniał na chwilę

I razem z kłodą Allego

Opadł bezsilnie, sflaczały

Do całkiem nieprzytomnego.

Ali: Własnym oczom nie wierzę

Aż się śmiać nie wypada,

Pokonałem to zwierzę

Śmiercionośnego gada.

Który był postrachem okolicy całej

Dzieciom, matkom, ojcom i staruszkom,

Napytał biedy niemalej.



TEATRZYK
dla edukacji



Bahati: Shujaa – Bohater!

Bohaterem jesteś!

Takich rzeczy z pewnością nie robicie w mieście.

Ale u nas na wsi gdy kto węża pokona

Głowę nosi wysoko i szeroko ramiona.

Dumna jestem z Ciebie

I choć mnie wcześniej obraziłeś

Teraz Ci wybaczam wszystko bo nas ocaliłeś.

Weźmy gada ze sobą

Wracajmy do wioski

To uwolni wszystkich od tej wężej troski.

Powyższy tekst jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji „Kultury Świata”.



Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2013 r. Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.



TEATRZYK
dla edukacji

